

Borgolio nie dba o papieski wizerunek

12 kwietnia 2025

Jakiś czas temu portal „Duc in altum” pisał, że nigdy nie będziemy publikować zdjęć chorego papieża. Z szacunku dla św. Piotra i dla papiestwa. Dziś jednak nie mogę uniknąć refleksji nad tym, w jaki sposób Franciszek zdecydował się wczoraj pokazać publicznie w bazylice watykańskiej.



Widok jest niepokojący i – jak zwykle się mawiać – mówi sam za siebie. Decydując się na kilkuminutowe udanie się do bazyliki, Franciszek doskonale wiedział, że napotka wiernych. Wiedzieli o tym również jego najbliżsi współpracownicy. Mimo to, popatrzcie, jak był ubrany.

Ktoś powie: ale taki właśnie jest Franciszek – papież prostoty i ubóstwa, papież, który nigdy nie przepadał za wystawnymi szatami. Tyle że tutaj nie chodzi o wystawność. To jest kwestia godności Piotra. Jorge Mario Bergoglio może mieć swoje upodobania, ale w momencie, gdy staje się Piotrem, nie wolno mu deptać owej godności.

Jan Paweł II chorował przez długi czas i w ostatnich latach życia ujawniał wszystkim swój stan zdrowia, ale nigdy nie pojawił się publicznie bez poszanowania godności Piotrowej.

Na zdjęciach opublikowanych przez Watykan widać, że pielęgniarz Massimiliano Strappetti, który pcha wózek inwalidzki, w pewnym momencie zachęca jakieś dziecko, by podeszło i przywitało się z papieżem. Ale dziecko jest niepewne i w końcu mówi: „To nie jest papież”. Oto głos niewinności.

Przykro mi to mówić w odniesieniu do starego i chorego

człowieka, ale wczoraj Bergoglio zadał kolejną ranę urzędowi papieża i papiestwu. A jeśli on sam nie jest już w stanie zdać sobie z tego sprawy, to ochroną jego godności powinni zająć się ludzie z jego otoczenia.

Autorstwo: Aldo Maria Valli (dziennikarz-watykanista)

Źródło zagraniczne: AldoMariaValli.it

Źródło polskie: BabylonianEmpire.wordpress.com